

Dr Perry Phillips, Micheasz, Prorok za obwodnicą, Sesja 8, Micheasz 7

© 2024 Perry Phillips i Ted Hildebrandt

To jest dr Perry Phillips w jego nauczaniu na temat Księgi Micheasza, proroka poza obwodnicą. To jest sesja 8, Micah 7.

Witam ponownie. Kontynuujemy dyskusję o Micheaszu i w końcu dochodzimy do ostatniego rozdziału, czyli rozdziału 7. Zróbmy małe podsumowanie.

To będzie bardzo krótka recenzja, ponieważ w zasadzie proszę ludzi, aby spojrzeli na to, co zostało zrobione w poprzednich prezentacjach z recenzjami i oszczędzę wam tego w przypadku tej konkretnej. Przejdźmy do wprowadzenia do rozdziału 7. Podzielimy go na różne części. Pierwsze cztery wersety mówią o nędznej sytuacji na ziemi, o braku pobożności.

Jest to powtórzenie poprzednich grzechów, które widzieliśmy w innych rozdziałach. Wersety 5 i 6 mówią o nieuczciwości, zwłaszcza o braku zaufania i załamaniu społecznym, które sięga do samej struktury rodziny. W wersecie 7 sam w sobie znajdziemy pomoc, a zbawienie przyjdzie od Pana.

Wersety od 8 do 10 mówią, że Izrael ostatecznie odniesie zwycięstwo nad swoimi wrogami. Podnosi temat poruszony w rozdziale 5. Następnie wersety od 11 do 13 mówią, że Syjon zostanie odbudowany, a wygnańcy powrócą do tak zwanej ziemi obiecanej. Werset 14 sam w sobie jest modlitwą o odnowienie.

Listy od 15 do 17 są w istocie zbieżne z wersetami od 11 do 13. Bóg poprowadzi swój lud z powrotem do ich ziemi, ku przerażeniu ich wrogów. I wreszcie wersety od 18 do 20 wychwalają Boga, który przebacza grzechy i podtrzymuje tę wieczną miłość przymierza, znaną jako hesed, o której mówiła Elaine.

No cóż, przejdźmy do naszej ekspozycji. Ale najpierw zastrzeżenie. To dość długi rozdział, dlatego poczynimy małe zastrzeżenie.

Ruszamy dalej. Wersety od 1 do 4, nędzna sytuacja na ziemi, brak pobożności i powtórzenie poprzednich grzechów. W wersecie 1 przełączałem się między wersjami i w tym konkretnym momencie do tłumaczenia użyję Biblii Holman Christian Standard Bible.

Jak mi smutno, dosłownie, biada mi. Jak Elaine wspomniała wcześniej, to coś więcej niż tylko niestety. Biada mi.

To znaczy, biada mi. Biada mi. To dla mnie bardzo smutne.

To nie tylko niestety. To coś więcej. Bo jestem jak ten, który po zebraniu letnich owoców po zbiorze winogron nie znajduje kiści winogron do zjedzenia ani wczesnych fig, których pragnę.

No cóż, przyjrzyjmy się temu, o czym mowa. Czy mówi Micheasz czy Syjon? Czy jest to personifikacja Syjonu, czy też przemawia sam Micheasz? Jeśli to Micah, to on staje po stronie ludu. Jeszcze raz, moi ludzie.

Pan nazywa Izraelitów moim ludem, ale Micheasz nazywa ich także moim ludem, okazując z nimi swoją pokrewieństwo i koleżeństwo. Zbiory winogron i fig przypadają późnym latem i wczesną jesienią i obchodzone są w Święto Zbiorów i Święto Sukkot. Dzieje się to w dalszej części roku.

Zbiory te mają miejsce około września lub października. Ale Micheasz mówi nie tylko o żniwach. To także zbieranie pokłosia, które również jest omawiane.

Na pytanie, czym jest pokłosie, znajdujemy jego opis w 19 rozdziale Księgi Kapłańskiej, a także w rozdziale 2 Księgi Rut, będący tego przykładem. Zasadniczo sprowadzało się to do zbierania tego, co zostało po żniwach. Rzeczy te w szczególności pozostawiono biednym tej ziemi, aby mogli sami zbierać żywność.

O to właśnie chodziło w zbieraniu plonów. Chodziło na przykład o winogrona. Winogrona zostaną zebrane.

To, co zostało, miało zostać przeznaczone dla biednych. To samo dotyczy zbiorów fig, a także zbiorów zbóż, ale miało to miejsce wcześniej w tym roku. I tak naprawdę w przypadku zboża rolnik miał rozsiewać ziarno po całym polu, aż do narożników.

Ale kiedy już zaczął zbierać plony, nie powinien zbierać plonów aż do narożników. Miał to zostawić, aby biedni z tej ziemi przyszli, aby zarobić na życie. I to właśnie znajdujemy w Ruth.

Ale w tym konkretnym przypadku mówimy o zbiorach winogron i fig. A Micheasz lub Syjon doświadcza tego, czego Bóg doświadczył w swojej winnicy opisanej w 5 rozdziale Izajasza. W 5 rozdziale Izajasza Pan mówi o posiadaniu winnicy ogrodzonej żywopłotem, z wieżami i z najlepszymi winogronami. Pan przychodzi, aby znaleźć winogrona, ale ich nie znajduje.

To, co znajduje, to kwaśne winogrona. Odkrywa, że winnica nie produkuje tego, czego chce Pan, czego chce rolnik. I w końcu przyjdzie rolnik i podepcze winnicę.

To ten sam rodzaj obrazu, który mamy tutaj. Znamy także słowa Jezusa o winnicy, gdy mówił, że winnica jest przycinana, ale gałęzie, które nie wydają plonu, są

odcinane i ostatecznie spalane. Zatem koncepcja winnicy i jej metaforyczne użycie w Piśmie Świętym jest dobrze znane.

Oto jak dziś wyglądają winnice w Izraelu. Winorośle stoją na kratkach. A powodem tego jest to, że mają trochę więcej słońca.

Ale nie w ten sposób uprawiano winogrona za czasów Micheasza. W tym szczególnym czasie hodowano je na ziemi. A to są różne winorośle, które rosną wzdłuż ziemi.

Dlaczego mogliby to zrobić? Jednym z powodów jest to, że mogą wtedy zbierać rosę, która osiada na ziemi. Rosa staje się wówczas ważna dla upraw. Oto zbliżenie jednej z winorośli rosnącej tuż przy skalnej ścianie.

Zaletą jest to, że ściana skalna, gdy ostygnie w nocy, również zbierałaby rosę, co byłoby pomocne dla rośliny. W każdym razie chodzi o to, żeby zebrać to, co pozostało ze żniw. To jest drzewo figowe.

W tym konkretnym przypadku osoba stojąca przy tym drzewie figowym zbliży się mniej więcej do miejsca, w którym znajduje się wskaźnik. To ogromne drzewa, na które można się wspiąć. Ale czasem można też zauważyć, że rosną jak małe krzaki wzdłuż ścian i być może korzystają też z rosy.

Ale to są winorośle i drzewa figowe są tymi, które się zbiera. Tak wyglądają figi, niesuszone figi. Rzadko można je znaleźć świeże, ponieważ nie trwają długo.

Trzeba by je zerwać z drzewa i zjeść w odpowiednim czasie. Ale jestem pewien, że znamy suszone figi. A tu jest otwarte.

Smakuje trochę nasionowo, ale jest bardzo słodko. A to są materiały, które zostają po żniwach. Chcę także rozpocząć zbiór oliwek w tym szczególnym czasie, który odbywa się w tym szczególnym czasie.

To jest drzewo oliwne. Sposób zbioru oliwek polega na chwytaniu długich patyków i uderzaniu nimi w gałęzie. Następnie oliwki spadają na ziemię i ludzie zbierają oliwki w ten sposób.

Ale miałeś to zrobić tylko raz. Wszystko, co pozostało, miało zostać pozostawione biednym z tej ziemi, aby przyszli i zebrali plony. Mamy więc zbieranie winogron, zbieranie fig i zbieranie oliwek, chociaż nie jest to tutaj wspomniane.

Izajasz używa tego obrazu, ale tutaj Micheasz używa tego obrazu również. Nawiasem mówiąc, okrąg tam przedstawia kogoś, kto jest na drzewie, kto ukrywa się w drzewie,

co jest częścią pokłosa drzewa. Zatem mamy dwie osoby na dole, a potem kogoś, kto faktycznie wspiął się na drzewo i potrząsa gałęziami.

To jest to, do czego się odnosimy. Zasadniczo więc, co mówi Micheasz, tak, żniwa już się odbyły, ale nie ma nawet nic do zebrania. Ludzie zabrali wszystko.

Nie ma już oliwek na ziemi; nie ma już winogron i nie ma fig. Zniknęło całkowicie. OK, co to znaczy, że nie ma nawet nic do zebrania? Cóż, śledzę NASV.

Pobożny zniknął z tej ziemi i nie ma wśród ludzi sprawiedliwego. Wszyscy czekają na rozlew krwi. Każdy z nich poluje na drugiego za pomocą sieci.

A teraz całkiem sporo materiału. Przeanalizujmy to. Nie ma wśród nich ani jednej osoby uczciwej.

Nawiązuje to do obrazu, że po żniwach nie została ani jedna figa. Po zebraniu nie zostało ani jedno winogrono. Ze wszystkich ludzi, którzy są w tej ziemi, nie pozostał ani jeden sprawiedliwy.

Wyginęli z ziemi. Niektórzy tłumacze twierdzą, że wyginęły one z ziemi. Ponownie przypominamy sobie, że słowo oznaczające ziemię i słowo oznaczające ziemię jest takie samo.

Podałem kilka tłumaczeń, które mówią o ziemi, ale zasadniczo idea jest taka sama. Osoba boska, po hebrajsku, chasyd , ma ten sam rdzeń co miłość przymierza, czyli hesed i to jest słowo oznaczające miłosierdzie użyte w rozdziale 6, wersecie 8. Chasyd , bogobojny człowiek, zniknął z tej ziemi. Nawiasem mówiąc, we współczesnym kontekście w Izraelu można spotkać się z terminem chasyd .

Ludzie naprawdę religijni to chasydzi , czyli po hebrajsku chasydzi w liczbie mnogiej . Zatem termin ten jest nadal używany, ale w rzeczywistości pochodzi od słowa hesed, tej miłości przymierza, tej nieskończonej miłości przymierza, jaką Pan darzy swój lud. Rzecz jednak w tym, że w kraju nie pozostał ani jeden z nich, ani jeden chasyd .

Dlaczego? Każdy, kto jest religijny, został zniszczony. Wszyscy czekają na rozlew krwi. Jak widzieliśmy w poprzednich rozdziałach, bogaci, właściciele ziemscy, władcy, kapłani i prorocy – wszyscy oni prześladowali tych, którzy są prawi i biedni.

Wszyscy czekają na rozlew krwi. Jest to motyw przewodni w całej książce. Spójrz na rozdział 3. Łapią tych ludzi w sieć.

Łapią chasyda w sieć. Co to jest sieć? To sieć łapówek, fałszywych prorostw i bałwochwalstwa. Ponownie zobaczymy w wersecie 3 poniżej, jak system polityczny,

religijny i kapłański oraz urząd proroczy zostały ze sobą powiązane, tworząc sieć mającą na celu uwięzienie każdego, kto się z nimi nie zgadza.

I to jest siatka anty-bezpieczeństwa. Ludzie mówią o siatce bezpieczeństwa chroniącej biednych. To jest siatka zabezpieczająca.

To robi coś zupełnie odwrotnego. Zamiast tego jest to ucisk biednych, ponieważ mamy ten gobelin, jeśli mogę użyć tego określenia, jako sieć, ten gobelin zła, który jest tkany razem w sprawie zła. Obie ręce robią to dobrze.

Nie robią tego z jedną ręką za plecami. Obie ręce robią to dobrze. Księżę także prosi sędziego o łapówkę, a wielki człowiek wypowiada pragnienie swojej duszy, więc splatają to w całość.

Przyjrzyjmy się temu. Znow wracamy do siatki. Wynika to z tego, co widzieliśmy wcześniej w wersecie 2. W wersecie 3 sieć, gobelin, to zepsucie pomiędzy księciem, przywódcą, sędzią i wielkim człowiekiem.

Wielcy ludzie to elity, być może właściciele ziemscy, ludzie sprawujący władzę, ludzie o statusie społecznym. To są ludzie i oni wszyscy współpracują, aby uciskać innych, którzy się z nimi nie zgadzają, aby oszukiwać fałszywymi skalami; jak wspomniała Elaine, to szczególne zło zostało poruszone w rozdziale 6. Słowo „pożądanie” jest tu zawsze użyte w złym znaczeniu, nie pragnąc Boga, ale pragnąc czegoś wręcz przeciwnego. Splot wpisuje się oczywiście w siatkę i korupcję, można by powiedzieć gobelin, o którym już wspominałam.

Powtórzę raz jeszcze: wszystkie te instytucje współpracują ze sobą, jedna drugiemu drapie się po plecach, jak możemy użyć współczesnej terminologii. Tutaj terminologia łączy obie ręce, prawie tak, jakby byli w radości. Klaszczą razem w dłonie, bo wszyscy się zgadzają, ale chodzi też o to, że pracujecie.

Nie jest to, jak wspomniałem wcześniej, jedna ręka bezwładna lub druga ręka schowana za czyimiś plecami. Obie ręce pracują razem. To prawie jak uścisk dłoni pomiędzy spiskowcami.

Obie ręce pracują razem. Hej, hej, pracujemy tutaj razem. Podajemy sobie ręce i razem kontynuujemy zło.

Inaczej mówiąc, i za to jestem wdzięczny Lesliemu Allenowi, on ujął to inaczej i ująłby to w ten sposób. Znani ludzie, prorocy, kapłani, królowie, księżęta czy kimkolwiek, znani ludzie toczą spór z systemem, aby osiągnąć swój cel. Jeśli to nie jest współczesne, to nie wiem, co jest.

W wersecie czwartym nie ma już ani jednego sprawiedliwego człowieka. Co zostało? Najlepszy z nich jest jak dziób, a najbardziej wyprostowany jak cierniowy żywopłot. To nie jest zbyt pochlebne.

W dniu, w którym wystawisz swoich stróżów, nadejdzie twoja kara. Wtedy nastąpi ich zamieszanie. Rozpakujmy to.

To gra słów pomiędzy ciernistym żywopłotem, mesuką , i zamieszaniami, mevuką . Innymi słowy, cierniowy żywopłot, który ma chronić wszystko, na przykład zwierzęta i chronić przed drapieżnikami, zamienia się w zamieszanie. Mesuka zmienia się w mevukę .

Zobaczmy jak to się sprawdzi. Ich słupami są ciernie, co można również przetłumaczyć, ich słupy są gorsze niż ciernie. Innymi słowy, ciernie nie jest czymś bardzo pomocnym.

Zbliżasz się do tego, a następną rzeczą, o której wiesz, są ciernie i krwawisz. Niezbyt dobrze się z tym pracuje. Ma ona taki cel jak mesuka , co zobaczymy, ale w tym przypadku działa również przeciwko ludziom.

Oto więc relacja. Do określenia granic używano ciernistych żywopłotów, ale tutaj prowadzi to do zamieszania. Mesuka prowadzi do mevuki z powodu zamieszania w granicach.

Pamiętaj, co powiedzieliśmy wcześniej, jednym ze zła jest przesuwanie kamieni granicznych. Izajasz o tym wspomina, ale baronowie ziemscy tak naprawdę wydają się nie mieć pojęcia, gdzie kończy się ich granica, a gdzie jest granica drugiej osoby. Zatem powiększanie terenu działa wbrew granicom i podczas gdy cierniste żywopłoty miały wyznaczać granice, teraz zmieniło się w zamieszanie.

Gdzie jest granica? Gdzie to istnieje? Cóż, przyjrzyjmy się trochę jak żywopłot jest używany jako granica. Tutaj granica służy do trzymania zwierząt. Jak widać, jest to rodzaj szorstkiego drewnianego płotu, ale na górze są cierniste krzaki.

A tak wygląda cierniowy krzak w Izraelu. To nie ciernie akanto , o których myślimy, korona cierniowa, którą widzimy na obrazach i obrazach, nie na obrazach, ale na obrazach, otaczały głowę Jezusa. Ale to są małe krzaki, ale ich ciernie są bardzo duże.

A jeśli nadepniesz na coś takiego boso lub jeśli zdarzy ci się oprzeć na jednym z nich, uwierz mi, będziesz to wiedział. Oto zbliżenie cierni. W rzeczywistości zasugerowano, że być może korona cierniowa, która była na głowie Jezusa, nie jest tą utkaną z cierni akanto , którą widzimy, ale tym, co rzymski żołnierz mógłby zrobić z takim krzakiem, to wziąć miecz, sięgnąć w dół, odciąć oderwij korzeń, wbij ciernie jak wykałaczkę w

oliwkę, odwróć go, chwyć za korzenie, a potem weź i włóż komuś na głowę, a może to jest korona cierniowa, na którą cierpiał Jezus.

W każdym razie słowo zamieszanie zostało tu użyte dwukrotnie. Jest tu i w Księdze Izajasza 22:5 słowo zamieszanie i jest ono używane jako dzień sądu. Oznacza to nie tylko zamieszanie, oznacza to panikę, oznacza ujarzmienie, a także zamieszanie.

Mamy więc do czynienia z tym, że ciernie stały się źródłem paniki i zniewolenia, co oczywiście wiąże się z nadejściem wroga. Mówi, że zamieszanie zacznie się w dniu, w którym wyślesz swojego stróża, i może to być przetłumaczone według wydania greckiego, wydania Septuaginty, jako biada twojemu stróżowi, jeśli postąpisz inaczej lub wyznaczona przez ciebie kara jest w drodze, lub w dniu, w którym wyślesz swojego stróża, twoja kara nadejdzie. Istnieje zatem związek pomiędzy stróżem a karą.

Czy więc stróż obserwuje nadejście kary? Czy stróż w jakiś sposób inicjuje karę? Nie wiemy tego na pewno, ale oto pomysł. Chodzi o to, że nie będzie żadnego przygotowania na katastrofę, która ma spaść na naród, pomimo tego, jak bardzo będzie on czujny. Pamiętaj, że jeśli wrócisz do rozdziału 5, jest tam napisane, że zbierz swoje wojska w oczekiwaniu na nadchodzącą wojnę, a stróż może powiedzieć: hej, nadchodzą Asyryjczycy, czy jakkolwiek to jest wróg, później Babilończycy, jesteście nie zamierzam uciekać.

Nie ma mowy, aby stróż był w stanie dać ludziom sygnał, aby przygotowali się do momentu, w którym będą w stanie pokonać wroga. I oczywiście wracamy myślami do Psalmu 127, który mówi: Jeśli Pan domu nie zbuduje, na próżno trudzą się ci, którzy go budują. Ale co z miastem? A co z obroną miasta? Jeśli Pan nie będzie strzegł miasta, na próżno czuwają stróże.

I chodzi o to, co Micheasz mówi, że stróże nie pomogą ci tutaj, ponieważ Pan nie strzeże miasta. Nie jesteś zależny od tego, kto naprawdę strzeże miasta. W wersetach 5 i 6 wracamy do niektórych trudności społecznych, które napotykamy, ale okazuje się, że są one jeszcze bardziej podstępne niż pozostawanie w społeczeństwie jako całości.

Nie ufaj bliźniemu. Nie miej zaufania do przyjaciela. Przed tą, która leży na twoim łonie, strzeż swoich warg.

Sąsiadka, przyjaciółka, żona. Bardzo interesujące. Widzimy więc, że zepsucie opisane w wersecie 3 tego rozdziału powoduje problemy społeczne, które widzimy w tym konkretnym wersecie.

Zwróć uwagę na rosnącą skalę nieufności. Społeczeństwo jest złe. Nie można ufać bliźniemu.

Och, ale mogę ufać moim przyjaciołom. Nie, sprawy doszły do tego stopnia, że nie mam już żadnych przyjaciół. Już nawet nie mogę im ufać.

No cóż, przynajmniej mam żonę. Przynajmniej mam rodzinę. Nie, nie mogę już ufać nawet członkom mojej rodziny.

Oto jak źle się sprawy potoczyły. Jest to bardzo interesujące w rozdziale 9, wersecie 4 Jeremiasza, gdzie mówi on – cytujemy tutaj Jeremiasza – że każdy musi mieć się na baczności przed swoim przyjacielem. Nie ufaj żadnemu bratu, bo każdy brat z pewnością oszuka, a każdy przyjaciel szerzy oszczerstwa.

W jakim społeczeństwie można żyć. Ale tak się dzieje, gdy załamuje się struktura społeczna. Nie możesz nikomu ufać.

To każdy dla siebie. Strzeż swoich ust. Dosłownie mówi: strzeż bram swoich ust.

Usta są bardzo ciekawe. Usta są bramami ust. W wersecie 6, jakie rozkłady rodziny odnajdziemy w wyniku obecnego przekształcenia rodziny przez społeczeństwo do sytuacji, w której syn traktuje ojca z pogardą, córka powstaje przeciwko matce, a synowa -prawo przeciwko teściowej?

Wrogami człowieka są mężczyźni z jego własnego domu. Brzmi znajomo? W Nowym Testamencie znajdujemy, że odnosi się to również do Jezusa. To także pochodzi z Psalmu 69.

Po pierwsze, bunt syna przeciwko ojcu, to była zbrodnia. Gdy spojrzymy wstecz na Torę, było to przestępstwo zagrożone karą śmierci w ekonomii Starego Testamentu. Jak wspomniałem, sam Jezus mówi o swoich własnych wrogach, którzy są z jego domu, z jego własnego domu.

Jak dowiadujemy się z 7 rozdziału Ewangelii Jana, nawet jego bracia w niego nie wierzyli, przynajmniej wtedy. Mamy jednak przykład dobrej relacji teściowej i synowej i to jest cała Księga Rut. Miłość, którą można znaleźć między tą dwójką, jest niesamowitym przykładem prawdziwej miłości i prawdziwego uczucia między teściową i synową.

Werset 7 sam w sobie traktujemy to indywidualnie, pomimo wszystkiego, co się dzieje, tła społecznego, rozkładu społeczeństwa, rozkładu rodziny itp. Co mam zrobić w takich sytuacjach? Co mogę zrobić? Mówi, ale co do mnie, będę wyczekiwał Pana. Będę czekać na Boga mojego zbawienia.

Mój Bóg mnie wysłucha, bo przestrzega swego prawa. Brzmi bardzo podobnie do trzeciego rozdziału Habakuka, prawda? Ale jeśli chodzi o mnie, w przeciwieństwie do

przywódców i fałszywych proroków, którzy nie słuchają Pana, zamierzam słuchać Pana. Izrael nie czeka już na sąd.

To tu. Pan będzie sądził Izrael i w tym stanie zamieszania naprawdę nie ma innego wyjścia dla sprawiedliwego, jeśli nadal przebywa na ziemi, dla hesed, jak tylko polegać na Panu. Kiedy więc to wszystko się wydarzy, zwróć się do Pana, zwróć się do Niego.

Ten sam rdzeń, który jest tutaj użyty do wyrażenia czuwać, jest tym samym słowem oznaczającym stróża, które jest użyte w wersecie 4. Pamiętajcie, jest tam napisane, że nawet jeśli macie stróża, który czuwa, nadejdzie nieszczęście. Ale tutaj jest różnica. W wersecie 4 stróż czeka na zło, ale tutaj prorok lub wspólnota, jeśli Micheasz przemawia w imieniu wspólnoty, czeka na interwencję Boga.

Bardzo interesujący jest rozdział 1 Habakuka, gdzie widzi postęp Babilonu i pyta Pana, co się dzieje? Pytam co się dzieje i wiesz co? Poczekam i będę czekać na Twoją odpowiedź. Cóż, w tym konkretnym przypadku Pan przychodzi i mówi: tak, zło nadchodzi, ale oto dlaczego nadchodzi. A potem w wyniku tego wszystkiego, co się dzieje, nadchodzi sąd nad narodem, ale co ma zrobić Habakuk? Cóż, Habakuk naprawdę robi to samo, co Micheasz.

Mówi: „Będę czekać na Pana”, a potem mamy tę cudowną modlitwę w 3. rozdziale Księgi Habakuka. Jeśli więc chcesz powiązać ze sobą te dwa fragmenty Pisma Świętego, jest to werseł 7. z 3. rozdziałem Księgi Habakuka. Kiedy przechodzimy do następnej części, pomimo tego wszystkiego, co się dzieje, pomimo zniszczeń, pomimo zła ze strony narodu, pomimo zniknięcia wszystkich chasydów, w końcu Izrael aby zwyciężyć nad swoimi wrogami. Zatem przechodzimy od sądu do nadziei.

Bardzo interesujące jest zobaczenie, czym jest werseł 7, ponieważ tutaj mamy do czynienia z tym, co się dzieje, a co jest złe. Wersel 7 jest modlitwą i teraz, w pewnym sensie, masz odpowiedź na tę modlitwę w wersetach 8 do 10. Nie raduj się nade mną, mój wrogu; choć upadam, powstanę, choć mieszkam w ciemności. Pan jest dla mnie światłem.

To właśnie nazywamy w inclusio wersetach 8 i 10. I to znowu fantazyjne słowo, które po prostu mówi, że wersety tutaj są ujęte w nawiasy o tym samym temacie. Masz 8, 9 i 10, te wersety oraz wersety 8 i werseł 10 dotyczą tej samej rzeczy, a potem masz trochę więcej dyskusji w centrum.

Jak już mówiłem, kierując się radą mojego dobrego znajomego, jeśli nie dorzucisz tu i ówdzie trochę łaciny, ludzie nie pomyślą, że jesteś inteligentny. To jest inclusio . Micheasz zdaje sobie sprawę, że osobiście doświadczy konsekwencji sądu, ale nadal wierzy w Pana.

I to jest to samo, o czym wspomniałem wcześniej, aż do znudzenia w rozdziale 3. Zobaczmy rozwinięcie słowa światło. Pan jest światłem. Nawiasem mówiąc, jak zobaczymy, kiedy dojdziemy do wersetu 9, ta część wersetu 8 wiąże się z wersem 9. Obydwa wersety mówią o świetle.

I choć mieszkam w ciemnościach, w wersecie 8 Księgi Micheasza widzimy, że Pan jest dla mnie światłem. A oto werset 8, trzecia część wersetu 8 i w wersecie 9 wyprowadzi mnie na światło. Chcę więc po prostu połączyć te wyrażenia między wersem 8 i wersem 9, zanim przejdziemy do wersetu 9. Ale pomysł jest lekki.

Ciemność i światło przywodzą na myśl więzienie. Izrael jest jeńcem wojennym, ale Izrael ucieknie. To pójdzie w światło.

I to są odcienie Księgi Micheasza 2, kiedy wyprowadzamy na światłoienne tych, którzy są w więzieniu, i wiemy, że przywódca z rozdziału 2 wyciągnie ludzi z więzienia. Zamierzają rozbić światło. Widzieliśmy użycie światła w wersecie 8 i myślimy o ciemności i świetle.

Przychodzi mi na myśl ktoś, kto być może ucieka z lochu na światło słoneczne. I to ma odcienie z rozdziału Micheasza 2, znowu tam, gdzie przywódca zamierza złamać lud, Izraelitów, którzy są w niewoli, wyrwie ich z więzienia i wyprowadzi ich na światło. Jest to także temat, który widzimy w Psalmie 37, Izajaszu 42 itd.

Wyprowadzić na światło to jak chrześcijanin, który widzi światło świata. Jest to temat, który znajdujemy w Kazaniu na Górze Jezusa w rozdziale 5, kiedy mówi: Bądźcie światłem dla świata. Innymi słowy, mów prawdę światu.

A następnie w ósmym rozdziale Ewangelii Jana, gdzie Jezus mówi: „Jestem światłością świata”, pojawia się także idea światła, prawdy. Ciekawe, że hymn Wesleya „And Can It Be”, który powinienem zyskać, w wersecie 4, być może był zainspirowany 7. wersem Micheasza, wersem 8. To właśnie mówi ten hymn. Długo leżał mój uwięziony duch, mocno związany grzechem i nocą natury.

Twoje oko rozproszyło ożywiający promień, obudziłem loch płonący światłem. Moje łańcuchy opadły, moje serce było wolne, wstałem, wyszedłem i poszedłem za Tobą. Lubię myśleć, że to ma jakieś powiązanie, ten rozdział Księgi Micheasza, ten werset ma jakiś związek z hymnem Wesleya.

Ale oczywiście może to być również odniesienie do Piotra uciekającego z więzienia, wyrwanego z więzienia przez anioła w 12 rozdziale Dziejów Apostolskich. Ale rozumiesz, o co chodzi. Więzienie, ciemność, światło.

Wiara przeżywa trudności, ale istnieje pewność ostatecznego usprawiedliwienia. I to było charakterystyczne dla wszystkich proroków na wygnaniu i po wygnaniu. Werset

9: Cóż, dopóki to się nie stanie, będę znosić oburzenie Pana, ponieważ zgrzeszyłem przeciwko Niemu.

Prawdopodobnie jest to teraz Micheasz przemawiający w imieniu Syjonu. Dopóki nie zaapeluje, broni mojej sprawy i wykonuje na mnie wyrok. Pamiętajcie, że on był kiedyś prokuratorem, wcześniej w Micheaszu.

Teraz to on jest właściwie obrońcą i broni sprawy Syjonu. On wyprowadzi mnie na światło dzienne. Znowu pojawia się ten pomysł i ujrzę jego prawość. Widzisz tutaj paralelę.

Wychodzisz na światło i jest światło. Teraz widzisz, że nie jesteś już w lochu. Co zobaczymy? Zobaczymy jego sprawiedliwość. Zatem Syjon wyznaje, że jego grzech sprowadził sąd.

Tutaj nie ma żadnych wymówek. Przyznaję, że to zrobiłem. Dopóki nie wstawi się za moją sprawą Pan, prokurator, który stał się obrońcą i nie wyprowadzi na światło dzienne, już wspominałem, jak moglibyśmy to zinterpretować.

To samo, co w wersecie 8, tutaj w wersecie 9. Zatem przechodzimy do wersetu 10, który jest teraz nawiasem końcowym inclusio . Wtedy mój wróg zobaczy. Interesujący pomysł zobaczenia światła, które tu mamy.

Teraz mój wróg to zobaczy, ale co wróg zobaczy? I wstyd okryje tę, która mi powiedziała: Gdzie jest Pan, Bóg twój? Porozmawiamy, kim ona może być. Moje oczy będą na nią patrzeć, odnosząc się teraz do Syjonu. Wróg patrzy na Syjon i pyta: Gdzie jest wasz Bóg? Ale teraz moje oczy będą skierowane na tę, która to mówi.

W owym czasie będzie zdeptana jak błoto uliczne. No cóż, kim jestem ja? Kim ona jest? To kończy włączenie związane z wrogiem. Jak wspominałem, odkupienie Izraela obejmuje zawstydzanie wrogów.

Zauważ, że nie mówi o zniszczeniu wrogów. To nadejdzie, zawstydzając wrogów. A w kulturze Bliskiego Wschodu bycie zawstydzonym jest prawie gorsze niż śmierć.

W rzeczywistości są ludzie, którzy są zabijani, ponieważ przynieśli wstyd rodzinie. A jedynym sposobem na złamanie tego wstydu, tych kajdan wstydu, jest zabicie osoby, która go wywołała. Zatem w niektórych krajach Bliskiego Wschodu wstyd może być gorszy od śmierci.

I zwróćcie uwagę na wstyd w wersecie 16 i na fałszywych proroków w rozdziale 3, wersecie 7. Innymi słowy, fałszywi prorocy również zostaną zawstydzeni. Nie prosi o ich zniszczenie. Prosi, aby mogli dożyć wstydu z powodu tego, co zrobili.

Aha, a tak przy okazji, jest wiele Psalmów, w których psalmista, często Dawid, nie prosi o zniszczenie swoich wrogów. Prosi o to, aby byli zawstydzeni. W pewnym sensie jest to nawet gorsza kara niż śmierć.

Chodzi o to, że wstyd został rozpoznany. To będzie publiczny wstyd. Stanie się oczywiste, jak bardzo ci ludzie są zawstydzeni.

A kim są ci ludzie? Cóż, spójrzmy. To wróg drwi. Gdzie jest Pan, twój Bóg? A tak przy okazji, to nie jest pytanie ogólne, gdzie jest twój Bóg? Ogólnie rzecz biorąc, gdzie jest twój Jahwe? Gdzie jest twój Pan? PAN wielkimi literami.

Gdzie jest twój Jehowa? Innymi słowy, imię Boga Izraela jest tu faktycznie podane. A ten pomysł, ta drwina, jest skierowana przeciwko niemu osobiście. Czy przychodzi Ci na myśl inne miejsce, w którym to się wydarzyło? Pamiętacie Sennacheryba? Nie tylko szydził z Ezechiasza, ale także szydził z Pana.

A Pan nie przyjął tego łaskawie. Znajdujemy tu kpinę z Boga i zależnego od Niego narodu. Widzimy to także w Psalmie 79.

W Psalmie 115, o którym wspomniałem wcześniej, znajdujemy to także w rozdziałach 36 i 37 Izajasza, które omawiają atak Sennacheryba na Jerozolimę. Oznacza to, że słabość Izraela postrzegana jest jako słabość ze strony Jahwe, ze strony ich Boga. Błoto na ulicach.

Natomiast ci, którzy drwią, będą jak błoto na ulicach. Będą jak błoto na ulicy, które jest deptane, gdy ludzie chodzą po ulicach. Tę myśl można także znaleźć w 10 rozdziale Zachariasza.

Idea błota na ulicach jest bardzo, bardzo niska. Jest to odwrócenie 4. rozdziału Micheasza. Zwróć uwagę, co mówi ten werset. A teraz zebrało się przeciwko wam wiele narodów, które mówią: Niech się skała i niech jej oczy radują się nad Syjonem.

Znów patrzę na Syjon. Widzieliśmy to już wcześniej. Wrogowie napawają się tym, co przydarzyło się Syjonowi, ale teraz kolej Syjonu napawanie się i oglądanie ich zniszczenia.

Kontynuujemy wersety od 11 do 13. Nie tylko nastąpi odwrócenie losu, ale teraz zamiast zniszczenia Syjonu zobaczymy odbudowę Syjonu i powrót wygnańców do tego, co nazywamy ziemią obiecaną. Do Kanaanu, jeśli chcesz.

Ten dzień będzie dniem budowania, budowania waszych murów. Tego dnia twoja granica zostanie poszerzona. Teraz jest odwrotnie.

Co się dzieje? Znow wielka nadzieja. Zwróć uwagę na zmianę głośnika. Teraz jest to Pan.

To już nie jest Syjon. To już nie jest wróg. Teraz sam Pan przemawia i mówi Syjonowi, co się stanie.

To będzie dzień, lub w ten dzień, kiedyś w przyszłości. Nie wiemy dokładnie kiedy, ale na pewno nastąpi. Budynek powstał w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Zaczął się od powrotu Nehemiasza z wygnania, czyli około 450 roku p.n.e. Mogło to mieć, jako proroctwo, odnosić się do rozpoczęcia budowy świątyni w Jerozolimie za Nehemiasza po powrocie, po uzyskaniu przez Cyrusa pozwolenia na ludzie do powrotu. Nehemiasz, Ezdrasz, czytamy o odbudowie Jerozolimy, która ma miejsce około 450 roku p.n.e. Budynek będzie sięgał od murów Syjonu aż do granic, ponieważ jest napisane, że będziecie budować aż do granic. A około 168 do około 63 roku p.n.e. panowali Machabeusze.

Właściwie mieliście niepodległe państwo Izrael, a granice faktycznie rozszerzyły się na spory obszar Izraela. Wydaje się jednak, że jest to w pewnym sensie podsumowanie tego, co eschatologicznie się wydarzy. Być może nawet my możemy się doczekać 3. rozdziału Księgi Objawienia, a następnie 21. rozdziału, kiedy będzie mowa o nowym Jeruzalem, wychodzącym z nieba z bardzo, bardzo rozszerzonymi granicami.

Interesujące jest również zobaczenie rozszerzonych granic, o których wspomina Ezechiel w rozdziałach 40 do 48. Tak, że wszystko również bardzo ładnie się ze sobą łączy. To będzie dzień, w którym oni, dosłownie, przyjdą do was z Asyrii i miast egipskich, z Egiptu aż do rzeki, od morza do morza i od góry do góry.

To tutaj wygnańcy są wprowadzani do rozszerzonej Jerozolimy. Wygnańcy i ja mamy tutaj pewne rzeczy w nawiasach i omówię je za chwilę. Jest to nieco skomplikowany hebrajski, ale jego znaczenie jest następujące.

Przyjdą i dosłownie to on. Liczba pojedyncza jest używana, ale liczby pojedynczej używa się zbiorczo. Słowo on odnosi się do Jakuba, tak jak słowo Jacob jest używane zbiorowo w odniesieniu do ludzi.

Przyjdzie z granic wrogów Izraela, z Asyrii, wrogów z północy, i z Egiptu, który jest wrogiem z południa. I to znowu jest prawdopodobnie metonimia, która oznacza po prostu, że przyjdą z północy i południa. Innymi słowy, przyjdą zewsząd.

Kim jest ten, który nadchodzi? Cóż, Jakubie. Wygnańcy znow są wykorzystywani zbiorowo. Goje, czyli narody przychodzące do Boga.

Czy to możliwe? Najprawdopodobniej chodzi o wygnańców, a nie o wszystkie narody, które w jakiś sposób eschatologiczny przychodzą do Boga, ponieważ mówi się o Egipcie i Syrii, dwóch narodach wygnania. Wydaje się więc, że odnosi się to do samego Izraela, a nie, powiedzmy, do epoki kościoła, gdzie Goje, gdzie narody przychodzą do Boga, od morza do morza.

Od morza do lśniącego morza. Mówimy tu o Morzu Martwym, czyli Morzu Słonym do Morza Śródziemnego. Innymi słowy, granice będą przebiegać zasadniczo od Doliny Rift do Morza Śródziemnego i od góry do góry, na północy i południu.

góra Hor jest wymieniona jako północna granica Kanaanu. Na południowej granicy Kanaanu w pobliżu Edomu znajduje się także góra Hor, gdzie zmarł Aaron. Za chwilę pokażę wam mapę, jak to wygląda.

Zatem znowu, morze do morza i góra do góry jest meryzmem. Oznacza wszystko. Obowiązuje wszędzie.

Izraelici przybywają ze wszystkich miejsc wygnania. Ciągłe używam terminu meryzm, co oznacza, że niewielka ilość reprezentuje całość. Co ciekawe, z meryzmem spotykamy się już w pierwszym rozdziale Biblii.

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Niebo i ziemia. To jest meryzm.

To znaczy wszystko. Bóg stworzył wszystko i jest to używane w ten sposób. Rzeka.

To jest rzeka Eufrat. Zatem teraz wykraczamy poza Dolinę Rift. Granice będą sięgać aż do rzeki Eufrat.

Królestwo Salomona rozciągało się od rzeki Eufrat do rzeki Egiptu, tak zwanego wadi El-arisz. Trudno to wszystko sobie wyobrazić, więc przygotujmy mapę i spróbujmy to uporządkować. To jest pierwotna kraina Kanaan.

To jest ziemia obiecana Abrahamowi, że da ją swojemu potomstwu. A ciemniejszym obszarem jest kraina Kanaan. Na północnym wschodzie widać znaczny obszar, w tym ziemię Kanaan.

Oto morze do morza, od Morza Śródziemnego na zachodzie po Morze Martwe lub Morze Słone na południowym wschodzie. Jest góra Hor na północy i góra Hor na południu. I tak widzicie od morza do morza i od góry do góry, że ziemia zostanie przywrócona.

Może to być interesujące, tak na marginesie, wielkość Kanaanu obiecanego Abrahamowi w porównaniu ze współczesnym Izraelem. Oto współczesny Izrael. Teraz pozwólcie, że zrobię tu porównanie flashowe.

Widać, że Izrael, współczesny Izrael, nie obejmuje obszaru na północnym wschodzie. Z drugiej strony obejmuje to obszar na południu, aż do Zatoki Bilat, którego ta mapa nie pokazuje. Więc proszę bardzo.

Czy zostanie dokonany dodatek do granic teraźniejszości? Pozostawię to jako ćwiczenie widzowi. Werset 13, a ziemia zostanie spustoszona z powodu jej mieszkańców z powodu owocu ich uczynków. Cóż, znowu tutaj, ziemia, czy to oznacza ziemię? Czy to oznacza ziemię jako całość, kulę ziemską jako całość? A ziemię, moim skromnym zdaniem, najlepiej przetłumaczyć jako kraina lub jednak kraina.

Innymi słowy, przed zgromadzeniem ziemia Izraela zostanie spustoszona, tak jak przepowiedziano, i dokładnie tak się stało. Miałeś wielkie imperium pod rządami Dawida i Salomona, a potem miałeś wygnanie. Potem wrócili i znów mieliście niepodległy naród, potem wygnanie, a jedyny raz, kiedy stali się niepodległym narodem, to był rok 1948 wraz z ustanowieniem Izraela, a właściwie wcześniej znaczna część ta ziemia była opuszczona i pustynia, po prostu pustynny obszar.

W niektórych Bibliach używa się określenia, że ziemia stanie się opustoszała w znaczeniu, że w jakiś sposób cały glob będzie pusty. Zwykle uważam, że to niewłaściwe, a tak naprawdę mówimy o ziemi. Ten teren stanie się pusty.

Innymi słowy, zanim to wszystko się wydarzy, będziesz miał naprawdę suchy okres. Z drugiej strony Micheasz może odnosić się do wszystkich narodów na końcu rozdziału 3, ale jestem sceptyczny. W wersecie 14 znów się modlimy.

Mamy kolejny punkt zaczepienia. Paś swój lud swoim berłem, trzodę swego majątku, która mieszka samotnie w lesie, pośród urodzajnego pola. Niech pasą się w Baszanie i Gilead, jak za dawnych czasów.

To jest modlitwa. Innymi słowy, pustynia, którą znamy, nie będzie już pustynią i w tym czasie ludzie będą mieszkać na tej ziemi, mając całą żywność potrzebną do życia. Powróci tak jak było wcześniej.

No i mamy zmianę w głośniku. Ponownie to Micheasz modli się, być może w imieniu zboru. I jak wspomniałem, w przeciwieństwie do spustoszenia z wersetu 13, Izrael będzie płodny.

I powiem tylko, że dla tych, którzy chcą myśleć o tym eschatologicznie, z pewnością ma to miejsce dzisiaj. Pustynia dosłownie kwitnie. Baszan i Gilead lub Baszan i Gilead były płodnymi regionami transjordańskimi w czasach izraelskiej gospodarki i nawet dzisiaj, ponieważ pada tam dużo deszczu.

Jest wyżej. Mają dużo deszczu i dużo rolnictwa, które może się tam rozwijać. I jeszcze raz odniosę się do mapy.

Znów kraina Kanaan, którą widzieliśmy już wcześniej. I jest ziemia Gilead w Jordanii i jest ziemia Baszan, część w Syrii, część w Izraelu, i faktycznie jest granica Izraela, Syrii i Jordanii, w pewnym sensie spotykają się wokół miejsca, które nazywamy Baszanem. Ale w przeszłości było to owocne.

Dziś całkiem owocnie. Nie widzieliśmy jeszcze nic na temat tego, jak owocne będzie to w miarę upływu czasu. Mówi o samotnym zamieszkiwaniu w lesie lub na terenach leśnych.

A jeśli jest to odniesienie, może to być odniesienie do 5 rozdziału Micheasza, gdzie Izrael jest lwem. Innymi słowy, Syjon mieszka samotnie w lesie lub w lesie. To się odnosi do Syjonu.

A wracając do Micheasza 5, przypomnijmy sobie, że kiedy mówiliśmy o rozproszeniu Izraela wśród narodów, powiedzieliśmy również, że innym używanym obrazem jest lew w lesie. Więc może jest to nawiązanie do rozdziału 5. A może jest to nawiązanie do Izraela w miejscu otoczonym dzikimi zwierzętami, które zostaną sprowadzone do lepszej krainy. Innymi słowy, Izrael sprowadził do lepszej ziemi.

Rozmawialiśmy o pustyni i wspomniałem wcześniej, że na pustyni, co jedliście? Masz szakale, masz lwy, masz lisy, masz węże, masz mnóstwo stworzeń, które zdecydowanie nie sprzyjają osiedlaniu się tam. I być może o to właśnie chodzi. Ale w każdym razie bardzo interesujące jest obserwowanie przejścia z lasów na łąki.

Innymi słowy, lasy to miejsca, w których rąbie się drewno, ale nie można tam uprawiać zbyt wielu prac rolniczych. Ale to zmieni łąki, czyli Karmel po hebrajsku, gdzie zmieni się to na Karmel, czyli winnicę lub przyjemną krainę. Zatem cokolwiek tam jest, znowu jest tam dzikość, która zostanie podbita i teraz będziemy mieli przyjemną krainę, gdzie ludzie będą mogli uprawiać ziemię i zakładać tam swoje osady.

I skąd pochodzi werset z Najpiękniejszego Pana Jezusa? Znaście hymn: Najpiękniejszy Panie Jezu. Nie będę Was już zanudzał moim śpiewem, ale ciekawe jest, że w tym konkretnym wersecie, wersecie 2 hymnu, znajdujemy następujące zdanie: piękne są łąki, piękne jeszcze lasy. Bardzo interesujące jest obserwowanie odwrócenia tego, co mówi Micheasz, odziany w kwitnący strój wiosny.

W każdym razie stąd może pochodzić ten konkretny hymn: hymn Anonimowego Krzyżowca. Cóż, przejdźmy do przedostatniej części księgi, w przeciwieństwie do ostatniej części księgi, wersetów 15 do 17. Bóg będzie prowadził swój lud z powrotem do ziemi przodków, ku przerażeniu jego wrogów.

Ponownie, czynnikiem wstydu , o którym czytaliśmy wcześniej, jest to, że wrogowie zostaną zawstydzeni. Jak za dni, kiedy wychodziliście z ziemi egipskiej, ukazać wam cuda. Och, Elaine wspomniała o cudach, których dokonał Pan, o rozdzieleniu morza, rozstąpieniu rzeki Jordan, ochronie przed wrogami itp.

A teraz obiecuje, że znowu pokaże cuda. Zmiana mówcy jest teraz skierowana do Pana. Ale pamiętajcie o czymś, co powiedzieliśmy wcześniej, a mianowicie, czy mówi Micheasz, czy mówi Pan, ma to tę samą moc, ponieważ Micheasz przemawia przez moc Ducha Świętego, który jest samym Bogiem.

Pamiętajcie, a teraz mówię: pamiętajcie, co Elaine wspomniała o pamiętaniu w rozdziale 6 i jak bardzo jest to ważne. Odwołuję się do jej materiału w rozdziale 6, który wspomina o konieczności pamiętania, zwłaszcza o Exodusie, ponieważ jest to najważniejsze wydarzenie w narodowej historii Izraela, o którym się pamięta i głosi z pokolenia na pokolenie. To jest kluczowy, wspaniały, potężny czyn Boży, do którego nieustannie odwołują się prorocy, aby sprowadzić ludzi z powrotem i powiedzieć: i to jest Bóg, który wam pomógł, oto jak wam pomógł. Oto, jak wielkie jest twoje przestępstwo, ponieważ nie pamiętasz, co on dla ciebie zrobił.

A w wersecie 16 narody zobaczą i zawstydzą się całej swojej potęgi. Znowu czynnik wstydu . Położą rękę na ustach, ich uszy będą głuche.

Cóż, znowu kilka pytań. Kim są narody? Jaka jest ich moc? Kto może? Kto tam? Położą rękę na ustach. Co to może oznaczać? Dlaczego ich uszy miałyby być głuche? Przeanalizujmy to.

Narody będą zawstydzone, a ja już wspomniałem o degradacji wstydu, która ma miejsce, degradacji osoby w wyniku wstydu, kiedy omawialiśmy werset 10. Będą się wstydzić z całej swojej siły. Jeszcze raz: kto tam jest? Cóż, co ciekawe, poprzednikiem tego są narody.

Ani Izrael, ani Pan. Poprzednikiem są narody. Jak więc narody mogą wstydzić się swojej potęgi? Zróbmy następującą sugestię.

Jeśli tak się stanie, narody zobaczą potężne dzieła Boże, o których mowa wcześniej, i zawstydzą się swojej marnej mocy. Myślą, że są potężni. Poczekaj, aż ujrzysz potęgę Pana.

Myślisz, że masz władzę dzięki bombom atomowym, rakietom manewrującym, statkom Aegis, niszczycielom i lotniskowcom. Poczekaj, aż zobaczysz, co uczyni Pan, i powiesz: święta krowo, nic tu nie mamy. Zakryję ręką usta, bo nie mogę nic powiedzieć.

Nie mam pojęcia. Jeśli jednak odnosi się to do Izraela, to pytam, czy był taki czas we współczesnej historii, kiedy narody były zdumione potęgą Izraela? Pamiętajcie, Izrael rozproszony między narodami może również oznaczać Izrael pośród narodów. Wspomnieliśmy o tym w rozdziale 5. Odniosłbym się do roku 1967 i tego, co wydarzyło się z Izraelem oraz tego, jak pokazał swoją moc w tym konkretnym czasie.

Ale znowu mówię eschatologicznie i pozostawiłem to ponownie jako ćwiczenie dla widza, aby mógł zobaczyć, czy to akceptuje, czy nie. W każdym razie zakryją usta ręką. Ze zdziwienia nie będą mieli nic do powiedzenia, kiedy zobaczą, co czyni Pan.

Bardzo interesujący jest widok przykładania ręki do ust w stosunku do jakiejś osoby w Przysłów 30, wersecie 32. Jeśli okazałeś się głupcem, będąc dumnym lub knując zło, zakryj usta ze wstydu. To jest Tłumaczenie Nowego Życia.

Odnosi się to do jednostek, ale jak mówię, Micheasz proponuje, że stanie się to z narodami, kiedy przywróci Izrael. Nie będą mieli nic do powiedzenia. A co z ich uszami, które będą głuche? Jest to użyte w Piśmie Świętym jako metafora braku zrozumienia.

Nie tylko dlatego, że nie słyszą. Nie potrafią dostrzec. Pamiętajcie, co powiedział Jezus: widząc, że nie zobaczą, widząc, że nie zobaczą. A tutaj zobaczą, co się dzieje, usłyszą, co się dzieje, ale po prostu tego nie rozumieją.

Po prostu nie rozumieją, co się dzieje. Ciekawe, że w 40. i 42. rozdziale Księgi Izajasza Pan oskarża Izrael o bycie ślepym i głuchym. Po prostu tego nie rozumieją.

To są narody, a nie Izrael. I znowu role się odwróciły, a narody nadal tego nie pojmą, i to jest Pan, który działa w imieniu Izraela, i znowu zobaczą, jak Pan współpracuje z Izraelem, tak jak to zrobił w przeszłości, wyprowadzając ich z Egiptu.

Pamiętajcie, zaledwie kilka wersetów temu, będą to czyny potężniejsze niż wyprowadzenie ich przez Boga z Egiptu. Nie mogę się doczekać, żeby to zobaczyć. Werset 17: będą lizać proch jak wąż i jak gady na ziemi.

Z drżeniem wyjdą ze swoich twierdz do Pana, Boga naszego. Przyjdą ze strachem i będą się was bać. Więc nie wszyscy są zniszczeni.

Wciąż są ludzie, którzy w końcu zaczynają to pojmować. A mówią, że musimy się tu wyprostować. Więc zaczynają to rozumieć.

Wychodzą więc drżąc ze swoich fortec, w których się ukrywają. I pamiętajcie, co mówi Ozeasz, kiedy nadejdzie dzień, kiedy ludzie powiedzą górą: upadni na nas, a ziemia, pochłonijcie nas, bo po prostu nie możemy znieść bycia pod takim sądem

Pana. Woleliby po prostu być całkowicie zakryci, niż stanąć twarzą w twarz z Bogiem, który nadchodzi na sąd.

Coś w rodzaju tego pomysłu. Tak więc wrogowie padną na twarz przed Panem jak wąż liżący pył. Pamiętajcie, że wcześniejsze złudzenie było takie, że będą jak błoto na ulicach, że zostaną zdeptani.

Będzie to całkowite upokorzenie i całkowity wstyd ze strony narodów, które chełpiły się tym, co działo się z Izraelem. Wrogowie, jak mówimy, wyjdą spod skał, być może z jaskiń i schronień, aby uniknąć gniewu Pana. I znowu odsyłam do rozdziału 10 Ozeasza.

Czy to jest eschatologiczne? To interesujące, że pomysł gór spadających na ludzi i prośba, aby ziemia pochłonięła ludzi, aby uniknąć sądu Bożego, pojawia się także w 6. rozdziale Księgi Objawienia. Myślę, że rozumiemy tutaj, że Micheasz jest bardzo interesujący. Mówi o bezpośrednim kontekście. Mówi o kontekście pośrednim, odnosząc się do Babilończyków, którzy jeszcze nie pojawili się na scenie.

Myślę jednak, że wiele z tych rzeczy, zwłaszcza przyjście władcy i to, jakie będzie jego dzieło, widzimy także elementy eschatologiczne w przypadku Micheasza. To mogłaby być dyskusja sama w sobie, ale tego tutaj unikniemy. W końcu dotarliśmy do dwóch ostatnich rozdziałów.

Chwała Bogu, który przebacza grzechy i dochowuje miłości przymierza, hesed. Kto jest podobny do ciebie, który przebacza nieprawość i pomija nieposłuszeństwo resztki swego dziedzictwa? Nie zachowuje swego gniewu na zawsze, ponieważ ma upodobanie w hesed, czyli miłującej dobroci. Jest to także inny sposób, w jaki hesed jest tłumaczone. Kto jest jak Bóg? Micheasz, kto jest jak Bóg? Tutaj pojawia się imię Micheasz.

Jest jak Bóg w kontekście powyższego wersetu. Jest to częsty temat Psalmów i tak naprawdę opiera się na Wyjściu. W tych kontekstach jest to władza.

Na przykład w kontekście powyższego wersetu z Księgi Wyjścia, we wszystkich fragmentach, które mam w Psalmach itp., kto jest jak Bóg, czyli Bóg mocy, kto jest do niego podobny? Nikt, oczywiście. Ale w tym kontekście jest to ten, kto jest podobny do Boga w swoim hesed, w swoim miłosierdziu, a w tym kontekście nie ma nikogo takiego jak on. Wspomniałem, że hesed może być także niezłomną miłością.

Jest to miłość przymierza, cecha charakterystyczna Boga. Widzimy, że sięga to aż do Tory, gdzie Bóg opisuje siebie jako Boga miłosiernego, który przebacza grzechy z powodu swego hesed, a to prowadzi do Jego przebaczenia i do przebaczenia pomimo grzechów Izraela. Ale oczywiście wracamy do rozdziału 5, wiele z tego opiera się na władcy, który przychodzi, aby rządzić Izraelem i wziąć na siebie także grzechy Izraela.

Słowo przebaczać oznacza przebaczać, podnosić, znosić, nieść, wspierać, podtrzymywać, znosić, brać, znosić. To wszechogarniające słowo, które oznacza po prostu zabrać wszystko, pozbyć się wszelkiej kary należnej z powodu hesed, pozbyć się winy. Oczywiście wiemy, że jedynym sposobem, w jaki Pan usuwa naszą winę, jest to, że sam Jezus wziął na siebie naszą winę, a gniew Boży, podniesiona ręka, o której mówiliśmy wcześniej, został podniesiony przeciwko jego własnemu synowi, Jezusowi Chrystusowi, który wziął na siebie nasze grzechy, aby Bóg mógł wtedy zwrócić na nas uwagę.

Przebaczanie nieprawości i omijanie przestępstw lub pomijanie ich jest częstym tematem także w Psalterzu. Bóg, który przebacza, przechodzi, jest występkiem, nie zatrzymuje już na nas kary. Znowu okaże nam współczucie.

On podepcze nasze winy jak wrogów, a wszystkie ich grzechy wrzucicie w głębiny morskie. Deptać złe uczynki, grzechy i niegodziwości. To jest dokładnie to samo, co Bóg uczyni z wrogiem, o czym wspomniałem wcześniej.

Wrzucicie nasze grzechy do morza, tak jak Bóg uczyni z Egipcjanami, o których nigdy więcej nie słyszano. To właśnie stanie się z naszymi grzechami. Wrzuca ich do morza i tam są.

Nie mają już powstać. Jak powiedział jeden z moich znajomych, umieszcza tam dla wszystkich tabliczkę, która mówi: zakaz łowienia ryb, co oznacza, że nie wracamy i nie kontemplujemy grzechów, bo zostały nam odpuszczone. Zostały wrzucone do morza.

W hymnie „Przed potężnym językiem do śpiewania, chwała mojego wielkiego odkupiciela” jeden z wersetów głosi, że łamie On moc anulowanego grzechu i uwalnia więźnia. Niestety, w wielu śpiewnikach zmieniono to tak, że łamie moc panującego grzechu i uwalnia jeńca. Cóż, po pierwsze, z teologicznego punktu widzenia nie ma to sensu, ponieważ jeśli jesteśmy naprawdę wolni, grzech nie będzie nad nami panował.

To właśnie omawia Paweł w Liście do Rzymian, ale oryginał mówi, że łamie moc anulowanego grzechu. To jest znak zakazu połówów. Grzech został anulowany.

Nie ma powodu się nad tym rozwodzić. Jesteśmy wolni. I wreszcie, w wersecie 20, oddasz prawdę Jakubowi i miłosierdzie Abrahamowi, a Jakub i Abraham są teraz w liczbie pojedynczej dla zbiorowości całego Izraela, i tak jak przysięgałeś naszym ojcom od złotych dni.

I tu znowu idziemy do Meolam, dajesz prawdę Jakubowi. Słowo prawda może oznaczać stanowczość, wierność, pewność, niezawodność, stabilność itp. Że to

wszystko da Bóg, w przeciwieństwie do fałszywych bogów, prawda Bożego hesed pozostanie.

Przysięga Boża złożona przodkom narodu pozostanie, gdyż przysięga ta sięga dawnych czasów, o czym czytamy w 5 rozdziale Księgi Micheasza. 5 rozdział Księgi Micheasza przypomina działalność władców z czasów starożytnych. Chcę tylko powiedzieć kilka rzeczy na temat tego, czego możemy się z tego nauczyć. Wracamy do Bożej suwerenności.

Przynosi sąd i sprawiedliwość przez narody, które nawet mu się sprzeciwiają, ale potem wykonuje na nich wyrok za ich okropne czyny. Nawet lud Boży będzie cierpieć i cierpieć z powodu bycia częścią społeczeństwa, ale pośród tego wszystkiego musimy pozostać wierni. Bądźmy chasydami w społeczeństwie.

Polegaj na ostatecznym hesed Boga; przyniesie sąd nad grzechem i ustanowi wieczną sprawiedliwość na ziemi za pośrednictwem władcy z Micheasza 5, werset 2, o którym wspomnieliśmy. Innymi słowy, stanie się to dzięki dziełu Jezusa Chrystusa. I Bóg spełnia swoje obietnice.

Oto kilka interesujących podobieństw, jakie możemy znaleźć pomiędzy Starym i Nowym Testamentem. Przyjście władcy zostało przepowiedziane w rozdziale 5, wersecie 2. Wypełniło się ono w rozdziale 2 Mateusza, przyjściem Jezusa. Pasterz, który odkupi Izrael, jest omawiany w rozdziale 5 i rozdziale 7 wieloma słowami, także w rozdziale 2, a spełnia się to przez to, że Jezus jest dobrym pasterzem, o którym czytamy w rozdziale 10 Jana, a także o baranku, który widać w 7 rozdziale Objawienia. Podbój władcy, przepowiedziany w rozdziale 4, 5 i 7, spełnił się, jak widzimy w 25 rozdziale Ewangelii Mateusza, kiedy Jezus mówi: władca tego świata został wyrzucony.

Jezus na krzyżu pokrzyżował wszystkie dzieła szatana i pokonał go. Szatan jest zniszczonym wrogiem. Jest wrogiem, który przegrał bitwę.

Jest pokonanym wrogiem. O tak, ma pewne działania straży tylnej, które są kontynuowane, podobnie jak bitwa o Ardeny, mimo że Hitler w zasadzie przegrał wojnę, mamy bitwę o Ardeny, która była znacząca, ale ostatecznie naziści przegrali. Ostatecznie szatan przegra, jak czytamy w Objawieniu.

Jest pokonanym wrogiem. A potem ostateczny pokój na ziemi, na który czekają prorocy, zwłaszcza ten, który widzimy w 2. rozdziale Micheasza, 4. rozdziale Micheasza, 2. rozdziale Izajasza, jest omówiony w rozdziale 4., a jego wypełnienie nastąpi w przyszłości, o czym czytamy w Objawieniu 21. Micheasz miał więc wiele do powiedzenia nie tylko na temat swoich czasów, ale także czasu, którego możemy się doczekać, ponieważ my również możemy się doczekać pokoju, o którym On mówi na ziemi.

Ale w tym momencie mamy pokój, który Jezus daje nam w naszym życiu poprzez swoją ofiarę i dar Ducha Świętego. Niech to będzie lekcja, której się nauczymy. Dziękuję Elaine i ja za umożliwienie nam przedstawienia wam Micaha.

Niech Pan przyjmie nasze słowa i pobłogosławi je przez swego Ducha Świętego. Dziękuję.

To jest dr Perry Phillips w jego nauczaniu na temat Księgi Micheasza, proroka poza obwodnicą. To jest sesja 8, Micheasz 7.